

Pestkami wyleczyć raka

„Każdy powinien wiedzieć, że większość oficjalnych badań przeciw rakowi to wielkie oszustwa” – dr Linus Pauling (1901-1994), dwukrotny laureat Nagrody Nobla

Pestka z moreli zawiera witaminę B17, która leczy nowotwór w 100 proc. przypadków, nawet jego najbardziej złośliwe odmiany – twierdzi dr Ernesto Contrerasa, który w swojej klinice wyleczył z raka wiele tysięcy pacjentów



Witamina B17, amigdalina albo letril – to trzy różne nazwy tej samej naturalnej substancji. Najpierw znaleziono ją w jądrach pestek moreli, potem stwierdzono, że występuje aż w 1200 gatunkach różnych roślin. Najwięcej jednak w pestkach popularnych owoców, takich jak morele, brzoskwinie, nektaryny, śliwki, jabłka, gruszki, wiśnie czy czereśnie. Lecznicze działanie B17 opisano już w egipskich papyrusach sprzed 5000 lat, proponując użycie wody migdałowej do leczenia raka skóry. Podobne zapiski o stosowaniu gorzkich migdałów pochodzą z Chin sprzed 4500 lat.

W nowożytnej medycynie pierwsze informacje o tym, że B17 skutecznie leczy raka pojawiły się ponad 50 lat temu. Jej gorącym propagatorem był biochemik dr Ernest Krebs. Szacuje się, że od tego czasu około 100 tys. chorych na raka wyleczonych zostało letrilem. Skuteczne działanie B17 udowodniono w niezależnych badaniach w ponad 20 krajach, zarówno w przypadku ludzi, jak i zwierząt. Skuteczność wyleczeń sięga prawie 100 proc. pod warunkiem, że pacjent wcześniej nie został osłabiony naświetlaniem czy tzw. chemią. Jednym z najbardziej znanych współczesnych ośrodków leczących letrilem jest meksykańska klinika dra Ernesto Contrerasa Rodrigueza.

Ponieważ B17 jest skuteczna i tania, szybko stała się solą w oku instytucji powiązanych z amerykańskimi koncernami farmaceutycznymi. Letril jest naturalną substancją, tak samo jak zioła. Nie można jej opatentować, więc nie można na niej zarobić. Można natomiast na niej stracić. I to bardzo dużo. Gdyby ludzie dowiedzieli się masowo, że B17 leczy raka, przemysł farmakologiczny poniósłby gigantyczne straty z powodu zaniechania chemioterapii. Skończyłyby się nie tylko zyski ze sprzedaży chemii, ale również nie byłoby przyzwolenia na potężne dotacje na wieczne badania i dopłaty do leków. Nic więc dziwnego, że losy B17 to tajemnicza historia pełna przemilczeń, fałszu, zastraszeń i hysterii zamiast rzetelnej naukowej dyskusji.

Cyjanek na zdrowie

Kiedy nasze babcie robiły weka na zimę, kładły owoce z pestkami. Nie wiedząc o tym, dostarczały swoim rodzinom B17. Kiedy nasze mamy robiły weka, pestki już wyjmowały, bo wmówiono im, że w pestkach jest

cyjanek, czyli kwas pruski. Panika przeniknęła oczywiście z USA. Dlatego dzisiaj tysiące Amerykanów potajemnie wyjeżdża leczyć się do Meksyku... i wraca zdrowymi. Zresztą w Polsce, tak jak i w wielu krajach, nie możemy kupić witaminy B17 w żadnej aptece. Proszę sprawdzić, jak magister za ladą będzie stuknęła w klawiaturę aptecznego komputera wszystkie trzy nazwy, po czym uśmiechnie się i powie, że nie ma czegoś takiego.

Podstawowym argumentem przeciwko B17 jest twierdzenie, że letril zawiera silnie trujący cyjanek. Jednak witamina B12 również zawiera cyjanek i bez kłopotów można ją kupić w aptece. Nawet bez recepty. O co tu chodzi?

Dokładniejsze badania wykazały, że straszenie amigdalina nie ma sensu, bo natura w doskonały sposób zabezpieczyła nas przed zatruciem substancją pochodzącą z pestek. Nawet lepiej, bo zabezpieczyła nas podwójnie. Wyobraźmy sobie bandytę dzwoniącego do drzwi i głuptaka wewnątrz, który je zawsze bezmyślnie każdemu otwiera. Właściciele domu wiedząc, że mają głuptaka, zamontują blokadę w drzwiach tak, by ani on, ani bandyta nie mogli otworzyć drzwi. Otóż zdrowa komórka ludzkiego ciała to dom, w którym jest zamontowana taka blokada, i nie ma głuptaka. Chora rakowa komórka to dom, w którym jest odwrotnie – nie ma blokady, a mieszka 3000 głuptaków. Bandytę przed drzwiami obrazuje cyjanek zawarty w B17.

B17 to substancja, w składzie której część atomów tak się ułożyła, że tworzy rodnik cyjanku. Rodnik „rodzi” cyjanek wtedy i tylko wtedy, gdy po pierwsze: zetknie się z enzymem otwierającym („głuptak”) o nazwie betaglukozydaza i po drugie – nie ma w pobliżu enzymu blokującego o nazwie rodanaza („blokada”).

W zdrowych komórkach ludzkiego ciała mamy blokującą rodanazę i prawie w ogóle nie ma betaglukozydazy. Dokładnie odwrotnie jest w komórkach rakowych, gdzie betaglukozydaza występuje aż 3000 razy więcej niż w normalnej komórce i brak jest enzymu blokującego – rodanazy. Zatem gdy letril dostanie się do ludzkiego organizmu, rozchodzi się do wszystkich komórek zdrowych i chorych. W zdrowej komórce zamienia się w glukozę. W rakowej uwalnia cyjanek oraz drugą, równie silną truciznę (aldehyd benzoesowy). Te dwie trucizny niszczą komórkę rakową i tylko ją, a przecież o to chodzi.

Teraz, znając już mechanizm, spójrzmy, jak amerykańska Administracja ds. Żywności i Leków (FDA) starała się odwołać od letrilu i w jaki sposób nastraszyła nasze mamy. Najpierw ogłoszono, że letril jest bezużyteczny do zabijania raka, bo po wnikliwych badaniach nie stwierdzono w nim cyjanku. Po jakimś czasie, stwierdzono że letril w komórkach rakowych

uwalnia cyjanek. Wtedy wydano odwrotny komunikat: skoro letril zawiera cyjanek, jest trujący.

Według FDA mamy zatem sytuację, że owszem, B17 zabija raka, ale ponieważ robi to cyjankiem, to „takie niehumanitarne”.

Ostatecznie jednak FDA została wezwana przed Sąd Federalny, gdzie przyznała, że nie posiada dowodów na toksyczność letrilu. Przeprosin oczywiście nie było, a my nadal jedliśmy kompoty bez pestek.

Nasi dziadowie jedli jądra pestek znacznie częściej. Niektórzy, bo lubili, inni z oszczędności albo biedy. Jedli też często zapomnianą przez współczesnych kaszę jaglaną, zawierającą B17. Do chleba dodawali ziarno Inu również zawierające letril. Spożywali mleko i mięso zwierząt, które jadły trawę, zawierającą B17. Współczesne odmiany traw zostały tak genetycznie zmienione, że pozbawiono je letrilu.

Co na to lekarze?

Wielu światowej sławy lekarzy nie boi się leczyć witaminą B17. Jednak nie ujmując wielu zacnym polskim lekarzom większość albo nie słyszała o letrilu w ogóle, albo zapoznała się z fałszywymi informacjami na jego temat, albo zwyczajnie boi się odejścia od narzuczanych przez koncerny farmaceutyczne procedur. To trochę tak, jak z ociepleniem klimatu.

W Polsce lato jest zimniejsze niż zwykle, ale Polska przyłącza się do walki z ociepleniem klimatu. Straszy się nas ubytkiem lodu na Arktyce (biegun północny), a totalnie przemilcza rekordowy przyrost pokrywy lodowej na Antarktydzie (biegun południowy) itd. itd.

Musimy też wiedzieć, że lekarze są silnie uzależnieni od izb lekarskich, które niepokornym potrafią zabrać uprawnienia do wykonywania zawodu. Chcąc więc znaleźć lekarza, który ma odwagę się wychylić, trzeba szukać wśród emerytów albo tych, którzy mają odwagę przeciwstawić się systemowi.

Czy słyszeli Państwo, że w krajach, gdzie były długoterminowe strajki lekarzy, śmiertelność w tym okresie malała nawet o 30 proc.? Takie nagłe „odzrowienia” społeczeństw podczas strajku lekarzy występowały wielokrotnie w różnych krajach, np. w Izraelu. Cóż, ludzie wtedy z konieczności musieli wrócić do naturalnych leków.

Od 2 tygodni jem po 15 jąder z pestek śliwek i nie zauważam żadnych ubocznych skutków. Autor książki pt. „Świat bez raka”, mającej wkrótce ukazać się w Polsce, zaleca zjadanie tylu pestek dziennie, ile zjadamy zawierających te pestki owoców (np. jeśli zjadamy 7 śliwek dziennie, to możemy zjeść 7 jąder z pestek).

W przypadku choroby dr Krebs zaleca spożywanie około 35 jąder pestek dziennie. Za granicą (np. za pośrednictwem Internetu) można też zakupić letril w tabletkach. Jedna tabletkę 500 mg zawiera witaminę B17 w ilości znajdującej się w ponad 100 pestkach.

Więcej informacji na temat B17 można znaleźć w wydanej w Polsce przez Oficynę Wydawniczą 3.49 książce pt. „Terapia metaboliczna witaminą B17” (dostępna pod adresami: www.nieznany.pl lub www.nexus.media.pl).

Wiele praktycznych informacji w języku angielskim można także znaleźć na stronie internetowej:
<http://www.worldwithoutcancer.org.uk/>

Jądra pestek moreli można też nabyć w Polsce: <http://www.pestki-moreli.pl>

Arkadiusz Woźniak